

Natalia Szroeder - NATinterpretacje (2016)

Written by bluelover

Sunday, 19 March 2017 15:57 - Last Updated Sunday, 19 March 2017 17:21

Natalia Szroeder - NATinterpretacje (2016)



01 - Domek Z Kart 02 - Zamienie Cie 03 - Zobacz Nas 04 - Lustra 05 - Skradne 06 - Nie-Niebo 07 - Patrz Mi W Oczy 08 - Bład 09 - Złoty Brzeg 10 - Powietrze 11 - Potrzebny Je Drech 12 - Wszystko. 13 - Jednym Słowem

"NATinterpretacje" to debiut Natalii Szroeder, ale przecież ta 21-wokalistka nie jest postacią anonimową na polskim rynku. Przez ostatnie trzy-cztery lata zdążyła zwrócić na siebie uwagę współpracą z Liberem, udziałem w Young Stars Festival oraz występem w programie "Twoja twarz brzmi znajomo", gdzie zaśpiewała jedną z piosenek Whitney Houston.

Tytuł pierwszego krążka Szroeder sugeruje dwie rzeczy. Po pierwsze, że nacisk będzie położony na osobowość autorki i jej własną wizję muzyki. Po drugie, że będziemy mieli do czynienia z czymś więcej niż tylko zwykłym wykonaniem kompozycji. To mają być "nadinterpretacje", a więc nagrania obdarzone pewnym naddatkiem, być może dozą szaleństwa, ekscentrycznością.

Nic z tego. "NATinterpretacje" to polski krążek popowy – co dziś, w 2016 roku, oznacza już pewien poziom, poniżej którego muzyka nie zejdzie, ale też pewne ograniczenia. Nie twierdę, że debiutancki materiał był efektem jakiegoś kompromisu. Być może to materiał, jaki Szroeder chciała nagrać i swój cel osiągnęła. Chcę tylko zwrócić uwagę, że płyta, świadomie lub nie, jest typowa i w konsekwencji wpada w pułapkę przeciętności. Ot, nie wybija się ponad polski rynek, ale też nie hańbi go.

Zdarzają się momenty bardzo dobre. Pełne przestrzeni "Nie-niebo" zbudowane jest na sympatycznych krajobrazach, naturalnej harmonii i łagodności. Zupełnie inny jest klubowy,

wygrany na pulsującym basie "Błąd", a jednak również w takiej konwencji autorka czuje się całkiem nieźle. Z kolei podniosły "Złoty brzeg" kojarzy się z polskim popem lat 90. – zwłaszcza Varius Manx. W podobną stronę zmierza też "Jednym słowem", jednak tu robotę robi w pierwszej kolejności żywe brzmienie, a nieco słabiej wypada sama melodia.

Na ogół jednak Szroeder nie cofa się aż tak głęboko. Pozostaje w obrębie polskiego popu ostatniej dekady, może piętnastu lat. Unika więc tropów retro, ale też niespecjalnie podłapuje rynkowe nowinki, które już zdążyły przywędrować do nas zza Oceanu. To też miałem na myśli, pisząc o tym, że autorka "NATinterpretacji" wyciąga średnią z rodzimej muzyki. Ze swoimi poprawnymi aranżacjami, trochę klubowym, a trochę orkiestralnym brzmieniem plasuje się dokładnie pośrodku. Szkoda, że ewentualny atut, jakim mógłby być język kaszubski, wykorzystwała tylko raz, i to w znanym już od jakiegoś czasu utworze. Szkoda, że część tekstów napisała sama – dla wielu mogą być one przeszkodą w docenieniu sympatycznego wokalu. W sumie "NATinterpretacje" pozostawiają słuchacza popu ze wzruszeniem ramion i pewną nadzieją na przyszłość. Ten dryg do całkiem chwytliwych melodii jest wart odnotowania. Oby w przyszłości został jeszcze lepiej wykorzystany. --- Karol Stefańczyk, cgm.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [cloudmailru](#) [uptobox](#) [ge.tt](#)

[back](#)